

poniosło nas.
pamiętam jak śpiewałem pogodę
na za krótki od ciebie list.
kilka dni po zieleni wpadliśmy na siebie.
dotąd szczelnie zamknięta
otworzyłaś się na gotowe.
samotność pozwoliła nam wchodzić w siebie.
nietrudno było poczuć świt.
przeszukiwałem nieskończoność
gdy pieściłaś mnie aksamitnymi ustami.
wówczas płynęłaś we mnie szeroką rzeką.

niedawno wśród snów znalazłem czarny sufit.
dziś ubierasz deszcz.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Wiolin, dodano 25.11.2023 07:24

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.